

Sygn. akt V ACa 968/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Klimowicz-Przygódzka

SA Marta Szerel

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. H.

przeciwko D. Z. (1), A. Z. i H. Z. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego H. Z. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 stycznia 2016 r., sygn. akt IV C 1436/13

1. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

a) w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo przeciwko H. Z. (1) o zapłatę kwoty 330.000 (trzysta trzydzieści tysięcy) złotych wraz z odsetkami;

b) w punkcie trzecim w ten sposób, że znosi wzajemnie koszty procesu pomiędzy powódką a pozwanym H. Z. (1);

2. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy powódką a pozwanym H. Z. (1).

Marta Szerel Bogdan Świerczakowski Ewa Klimowicz-Przygódzka

Sygn. akt V ACa 968/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 grudnia 2013 r. D. H. w pierwszej kolejności wniosła o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od pozwanych D. Z. (1), A. Z. i H. Z. (1) kwoty 409.805,75 zł, na którą to składa się kwota 330.000 zł – tytułem należności głównej, oraz kwota 79.805,75 zł – tytułem odsetek za okres od 10 lutego 2012 r. do 20 grudnia 2013 r. Ewentualnie, na wypadek uznania, że wysokość świadczenia powinna zostać oznaczona przez Sąd, wniosła o ukształtowanie na podstawie art. 357¹ § 1 k.c. stosunku prawnego powstałego z mocy umowy przedwstępnej z dnia 27 kwietnia 2004 r., zawartej z pozwanymi D. Z. (1) i A. Z., poprzez oznaczenie sposobu wykonania i wysokości świadczenia pozwanych.

W ocenie powódki pozwani powinni zostać solidarnie zobowiązani do zapłaty na jej rzecz ustalonej przez Sąd kwoty, odpowiadającej zwaloryzowanej na dzień orzekania kwocie świadczenia, spełnionej w 2004 roku na rzecz pozwanych D. Z. (1) i A. Z. w nominalnej wysokości 150.000 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Alternatywnie powódka wniosła o dokonanie na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. waloryzacji na dzień orzekania kwoty świadczenia, spełnionego przez nią w 2004 roku

w oparciu o zapisy umowy przedwstępnej z dnia 27 kwietnia 2004 r. na rzecz pozwanych D. Z. (1) i A. Z. w nominalnej wysokości 150.000 zł, oraz o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od pozwanych wyliczonej w wyniku waloryzacji kwoty wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Na wypadek uznania przez Sąd, że żądanie pozwu nie jest zasadne w świetle powyższych przepisów, powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od pozwanych D. Z. (1), A. Z. i H. Z. (1) zwaloryzowanej kwoty, określonej w oparciu o art. 358¹ § 3 k.c. bądź w oparciu o art. 357¹ § 1 k.c., wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, na podstawie art. 410 k.c. – tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, bądź na podstawie art. 405 k.c. – tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia. Względnie powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od pozwanych kwoty 179.383,56 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, jednocześnie wskazując na istnienie przesłanki do odrzucenia pozwu, ewentualnie zawieszenia postępowania – o zasadności odrzucenia pozwu, ewentualnie zawieszenia postępowania w ocenie pozwanych miał przesądzać fakt, iż toczy się postępowanie o podział majątku wspólnego D. H. i H. Z. (1), w ramach którego powódka dochodzi rozliczenia tych samych roszczeń, która stanowią przedmiot niniejszej sprawy.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 330.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi dla pozwanych D. Z. (1) i A. Z. od dnia 10 lutego 2012 r. do dnia 31.12.2015r. i od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości równej stopie referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych a dla pozwanego H. Z. (1) od 27 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015r. i od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości równej stopie referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) i rozstrzygnięcie o kosztach procesu pozostawił do szczegółowego rozliczenia referendarzowi sądowemu, obciążając nimi w całości stronę pozwaną.

Podstawa faktyczna wyroku jest następująca.

D. H. i H. Z. (1) byli małżeństwem w latach 2003-2008. D. Z. (1) i A. Z. są rodzicami H. Z. (1). Przed zawarciem związku małżeńskiego, co miało miejsce w dniu 16 sierpnia 2003 r., D. H. posiadała znaczny majątek, w skład którego wchodziły:

- środki pieniężne z tytułu spadku po jej ojcu, J. H. – na podstawie ugody sądowej, zawartej w dniu 17 marca 1994 r. D. H. otrzymała spadek po ojcu J. H. w wysokości 215.500.000 starych zł, 802,75 USD oraz 1.311,50 DEM. Środki w kwocie 215.500.000 starych zł przechowywane były na rachunku lokaty terminowej w (...) S.A. w W.. Lokata zlikwidowana została w dniu 29 maja 2003 r. – z tego tytułu D. H. otrzymała kwotę 66.856,68 zł, którą w dalszym ciągu przechowywała na rachunku bankowym;

- środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych, prowadzonych przez (...) Bank Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., tj. kwota 2.149,06 EUR na rachunku (...) w walucie EUR nr (...), kwota 3.793,57 zł na rachunku (...) nr (...), kwota 15,60 GBP na rachunku (...) nr (...), kwota 193,21 USD na rachunku (...) nr (...), kwota 77.094,02 zł na rachunku lokaty (...), kwota 3.720,59 EUR na rachunku lokaty walutowej w walucie EUR, kwota 710,74 GBP, na rachunku lokaty walutowej w walucie GBP, oraz kwota 1.143,76 USD na rachunku lokaty walutowej w walucie USD;

- środki pieniężne zgromadzone w gotówce.

Suma środków zgromadzonych na rachunkach lokat bankowych i rachunkach bankowych wynosiła na dzień 16 sierpnia 2003 r. odpowiednio 80.887,59 zł,

5.869,65 EUR, 726,34 GBP i 1.336,97 USD. Po przeliczeniu według średnich kursów ogłoszonych przez Narodowy Bank Polski na dzień 14 sierpnia 2003 r. (15 sierpnia 2003 roku był dniem ustawowo wolnym od pracy, dzień 16 sierpnia 2003 roku z kolei przypadł w sobotę) daje to kwotę łączną 116.334,37 zł, na którą składają się:

- kwota 80.887,59 zł;

- kwota 25.739,59 zł z przeliczenia wartości EUR (5.869,65 EUR x 4,3852 zł

= 25.739,58918 zł ≈ 25.739,59 zł);

- kwota 4.531,78 zł z przeliczenia wartości GBP (726,34 GBP x 6,2392 zł = 4.531,780528 zł ≈ 4.531,78 zł);

- kwota 5.175,41 zł z przeliczenia wartości USD (1.336,97 USD x 3,8710 zł = 5.175,41087 zł ≈ 5.175,41 zł).

Po zawarciu związku małżeńskiego, D. H. i H. Z. (1) zamieszkali w mieszkaniu należącym do babci powoda, położonym w W. przy

ul. (...). Miało to być rozwiązanie przejściowe – D. H. bowiem, dysponując znaczną kwotą oszczędności, miała zamiar zakupić dla siebie i męża mieszkanie na (...) M. – poszukiwała niedużego, dwupokojowego lokalu o powierzchni około 40 m², podjęła nawet rozmowy z jednym z deweloperów.

Do zakupu mieszkania jednak nie doszło. Na powyższe miało wpływ wysunięcie przez A. Z. ustnej propozycji nabycia przez D. H. i H. Z. (1), na atrakcyjnych warunkach, udziału we współwłasności (¹/2) domu położonego w W. przy ul. (...). D. Z. (1) i A. Z., którzy podówczas prowadzili już prace związane z budową domu w O., doszli bowiem do wniosku, że w dłuższej perspektywie czasowej wyprowadzą się z domu w W. – korzystnym rozwiązaniem wydało się im zatem przekazanie go synowi H. Z. (1) i jego żonie D. H.

Złożona ustnie propozycja została potwierdzona przez zawarcie w dniu 27 kwietnia 2004 r., w formie aktu notarialnego, przedwstępnej umowy sprzedaży.

Na mocy przedmiotowej umowy (§ 2) D. Z. (1) i A. Z. zobowiązali się sprzedać małżonkom D. H. i H. Z. (1) stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny o powierzchni 120 m², wchodzący w skład budynku położonego w W. przy ul. (...), wraz ze związanym z własnością tego lokalu udziałem we współwłasności gruntu, na którym znajduje się budynek, oraz udziałem we współwłasności wszelkich części budynku i innych urządzeń służących do użytku ogółu mieszkańców – za cenę 305.000 zł. Cena miała być uiszczona w następujący sposób (§ 3): kwota 155.000 zł miała zostać zapłacona w formie spłaty kredytu udzielonego przez (...) Bank S.A. w W., kwota 150.000 zł natomiast miała zostać zapłacona bezpośrednio sprzedającym w terminie do dnia 1 lipca 2004 r. Zgodnie z § 2 umowy przedwstępnej umowa przyrzeczona sprzedaży miała zostać zawarta najpóźniej do 1 czerwca 2005 r.

W ciągu 2004 roku D. H. spożytkowała znaczne środki pieniężne (około 150.000 zł) w związku z wykonaniem umowy przedwstępnej sprzedaży. Część pieniędzy przelana została na rachunek bankowy D. Z. (1) (przelew z 5 maja 2004 r., opiewający na kwotę 22.780 zł, oraz o przelew z 20 sierpnia 2004 r., opiewający na kwotę 19.000 zł); część – wykonawcom robót zleconych przez D. Z. (1) i A. Z.: (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (przelew z 11 marca 2004r. opiewający na kwotę 9.642,01 zł) i A. (...) J. L. (przelew z 5 maja 2004 roku opiewający na kwotę 30.563,17 zł); wreszcie, część pieniędzy została przekazana w gotówce – bądź bezpośrednio D. Z. (1) i A. Z., bądź wykonawcom zleconych przez nich prac.

Mimo zastrzeżenia w umowie przedwstępnej stosownego terminu, do zawarcia umowy przyrzeczonej sprzedaży nie doszło – termin do jej zawarcia upłynął bezskutecznie w dniu 1 czerwca 2005 r. Umowa o wspólnym przedsięwzięciu nie została przez strony zrealizowana, w związku z przeprowadzonymi rozmowami A. Z. oraz D. Z. (1) uzgodnili, że dom przy ul. (...) zostanie wyremontowany i następnie sprzedany. Wspólnie wyceniono wkład powódki w tej inwestycji na kwotę 330.000 zł. Do przedmiotowej umowy nie doszło między innego z uwagi na fakt poczynienia przez powódkę

i jej męża innych inwestycji w nieruchomości. Kwota 330.000 zł miała zostać powódce wypłacona przez A. i D. Z. (1) po sprzedaży domu przy ul. (...). Powódka wyraziła zgodę na powyższe warunki.

Następnie, w 2007 roku relacje między małżonkami D. H.

a H. Z. (1) uległy znacznemu pogorszeniu – po tym, jak H. Z. (1) oświadczył D. H., iż jej nie kocha i nigdy nie kochał, w dniu 26 grudnia 2007 r. wyprowadziła się ona wraz z synem J. z zajmowanego wspólnie z mężem domu położonego w W. przy ul. (...). Dnia 1 kwietnia 2008 r. H. Z. (1) wniósł do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew o rozwód – został on orzeczony w dniu 14 listopada 2008 r.

W przeddzień wydania wyroku rozwodowego, tj. w dniu 13 listopada 2008 r., między D. H. a H. Z. (1) zawarte zostało porozumienie, na mocy którego (§ 5) H. Z. (1) zobowiązał się do zapłaty na rzecz D. H. kwoty 330.000 zł – tytułem zwrotu nakładów poczynionych przez nią na rzecz nieruchomości stanowiących własność D. Z. (1) i A. Z.. Zgodnie z § 6 porozumienia zaspokojenie tego zobowiązania miało nastąpić w drugiej kolejności, w pierwszej kolejności spłacony miał być kredyt nr (...), zaciągnięty przez D. H. i H. Z. (1) w Banku (...). Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami poczynionymi przez powódkę i pozwanych A. i D. Z. (1), w związku z zawartym porozumieniem H. Z. (1) nadal podtrzymywał uzgodnienia, iż zapłata kwoty 330.000 zł na rzecz D. H. nastąpi ze środków uzyskanych ze sprzedaży domu położonego w W. przy ul. (...).

Rozmowy dotyczące zawartego porozumienia toczyły się w czasie sprawy rozwodowej. Były one przeprowadzone w kancelarii adwokackiej (...). Przy uzgodnieniach ze strony powódki brał udział jej brat Ł. R., ze strony pozwanego H. Z. (1) jego ojciec A. Z.. Do sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) doszło 9 lutego 2012 r. za cenę 1.250.000 zł. Mimo to nie doszło do zwrotu na rzecz D. H. kwoty 330.000 zł, zastrzeżonej na jej rzecz w porozumieniu z dnia 13 listopada 2008 r. Po powzięciu informacji o sprzedaży domu położonego w W. przy ul. (...), w dniu 13 kwietnia 2012 r. D. H. wystosowała pod adresem D. Z. (1), A. Z. i H. Z. (1) wezwanie do zapłaty kwoty 330.000 zł – w terminie jednego miesiąca, a wobec braku zapłaty żądanej kwoty, 2 stycznia 2013 r. złożyła w Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Żoliborza w W. wniosek o zawezwanie H. Z. (1), D. Z. (1) i A. Z. do próby ugodowej. Do zawarcia ugody nie doszło gdyż A. Z. nie wyraził zgody na jej zawarcie.

Sąd Okręgowy ponadto ustalił na podstawie opinii biegłej sądowej E. W., że średnie jednostkowe ceny nieruchomości lokalowych w wybranych segmentach rynku w dzielnicy M. kształtowały się następująco:

- w kwietniu 2004 roku, dla metrażu 0-38 m² – 3.647 zł/m², dla metrażu 38-60 m² – 3.550 zł/m²,

- w czerwcu 2005 roku, dla metrażu 0-38 m² – 4.036 zł/m², dla metrażu 38-60 m² – 3.980 zł/m²,

- we wrześniu 2015 roku, dla metrażu 0-38 m² – 8.090 zł/m², dla metrażu 38-60 m² – 7.530 zł/m².

A. Z. i D. Z. (1) wybudowali w O. dwa domy. Stanowią one ich własność. Zamieszkali tam już w 2005 r. W jednym zamieszkują D. i A. Z., w drugim H. Z. (1) wraz ze swoją nową rodziną. H. Z. (1) w trakcie sprawy o podział majątku wspólnego, która nadal się toczy, w dniu 26 czerwca 2015r. przeniósł swoje udziały w nieruchomościach wchodzących wcześniej do wspólności majątkowej małżeńskiej na rzecz rodziców. Czynność powyższa została dokonana w formie sprzedaży za kwotę 134.000 zł. Strony umowy ustaliły, iż powyższa cena zostanie uiszczona w ten sposób, że A. i D. Z. (1) będą uiszczali za syna alimenty na rzecz jego syna J. Z., w wysokości 1.000 zł. Odnosząc się do opinii biegłej Sąd stwierdził, że pozwoliła ona ustalić, czy wskazana przez powódkę kwota 330.000,00 zł była adekwatna zarówno w stosunku do udziału stanowiącego wartość ¼ nieruchomości przy ul. (...) oraz wartości 40 m² mieszkania na terenie W., w dzielnicy M..

Sąd Okręgowy ocenił roszczenie jako w przeważającej mierze zasadne. Zauważył, że strony w 2004 roku nie udokumentowały na piśmie uzgodnień związanych z przekazywaniem przez powódkę pieniędzy A. Z. i D. Z. (1). Niemniej jednak, okoliczność ta była bezsporna co do samego faktu. Sporna była tylko kwota, która z tego tytułu miała zostać zwrócona. Z uwagi na specyfikę kontaktów rodzinnych, trudno było w tej sprawie dociec prawdy obiektywnej. Z dalszej części uzasadnienia wynika, że orzekając w sprawie Sąd kierował się normami moralnymi, które to normy szeroko omówił w powiązaniu z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). W tym kontekście Sąd stwierdził, że powódka zamiast przeznaczyć poczynione oszczędności na zakup własnego mieszkania w W., zdecydowała się na mocy ustnej umowy przekazać zgromadzone przez siebie pieniądze pozwanym A. Z. i D. Z. (1), które to pozwani mieli przeznaczyć na budowę domu w O., oraz częściowo na remont stanowiącego ich własność budynku mieszkalnego przy ul. (...) w W.. W ramach planowanej inwestycji powódka miała wnieść wkład finansowy, a pozwani D. i A. Z. zobowiązali się do przeniesienia na powódkę oraz pozwanego H. Z. (1) udziału we współwłasności nieruchomości. Do przeniesienia własności nieruchomości na powódkę oraz pozwanego H. Z. (1) nie doszło, co skutkowało przekształceniem zobowiązania pozwanych w zobowiązanie pieniężne, to jest zobowiązanie do zapłaty powódce kwoty 330.000 zł.

W ocenie Sądu I instancji żądanie zapłaty wskazanej należności było uzasadnione w świetle uzgodnień poczynionych przez strony po faktycznym rozstaniu powódki oraz pozwanego H. Z. (1), a jeszcze przed podpisaniem porozumienia z dnia 13 listopada 2008 r., tworzono z udziałem pozwanego A. Z.. We wskazanym porozumieniu wskazano uzgodnioną wartość zwaloryzowanych nakładów powódki na nieruchomości należące do pozwanego A. Z. oraz D. Z. (1), określając je na kwotę 330.000 zł. Strony ustalając wysokość spłaty na rzecz powódki, miały przede wszystkim na uwadze fakt, iż w ramach wspólnego przedsięwzięcia powódka miała otrzymać udział w nieruchomości w wysokości 1/4. Szacując wartość nieruchomości przy ul. (...) według ówczesnych cen (1.320.000 zł) uznały, iż wartość udziału będzie odpowiadała kwocie 330.000 zł. Zasadność zasądzenia tejże kwoty na rzecz powódki potwierdziła również opinia biegłego w zakresie nieruchomości na okoliczność ustalenia średniej ceny jednego metra kwadratowego mieszkania (dwa metraże 0-38 metra oraz 36-60 metrów) w W. na datę kwiecień 2004 roku, czerwiec 2005 roku oraz na chwilę obecną. Pozwani odnieśli wymierne korzyści z transakcji zawartej z powódką. Sporna kwota 330.000 zł miała zostać zwrócona powódce przez pozwanych na skutek sprzedaży nieruchomości położonej przy ul (...) w W., jednak do dziś pozwani nie wywiązali się z ciążącego na nich zobowiązania. Nie bez znaczenia była przy tym ich nielojalna postawa, gdyż zapewnili powódkę, że zwrócą jej kwotę 330.000 zł niezwłocznie, najpóźniej po sprzedaży wskazanej wyżej nieruchomości, ukrywając następnie fakt dokonania jej sprzedaży. Do sprzedaży doszło w roku 2012. Powódka cierpliwie czekała na swoje pieniądze. Pomimo upływu czasu nie domagała się wcześniejszej zapłaty. Dotrzymała swojej części umowy, tj. że przedmiotową kwotę otrzyma dopiero po sprzedaży nieruchomości i wtedy odzyska swój wkład. Podsumowując, pomimo otrzymania kwoty 1.250.000 zł, pozwani nie przekazali powódce żadnej kwoty tytułem spłaty swojego zobowiązania, a także pomimo upływu lat nie zamierzali przy tym zwrócić powódce jej wkładu nawet w wartości nominalnej. Faktem jest, iż strony w tym zakresie nie zawarły jednej jasnej umowy. Powyższe okoliczności wynikają jednak z porozumienia zawartego pomiędzy małżonkami, z przesyłanych maili oraz zeznań składanych w innych sprawach, np. o alimenty, czy też podziału majątku. Zdaniem Sądu Okręgowego uzgodnienia w formie umowy ustnej były i do przedmiotowej umowy można zastosować art. 353¹ k.c.

Przepis art. 353¹ k.c. wskazuje na podstawowy element, jaki dla swobody umów obligacyjnych ma kompetencja stron w zakresie kształtowania treści zobowiązania: „(...) mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”. Kompetencja ta obejmuje również rozwiązanie umowy pierwotnej (por. uchwała SN z dnia 9 października 1991 r., III CZP 94/91, LEX nr 9067, z glosą krytyczną T. Żyźnowskiego, Palestra 1992, z. 1–2, s. 83, odmawiającą stronom uprawnienia do rozwiązania umowy, o ile zaktualizowała ona prawo pierwokupu gminy; o ograniczeniach por. także poniżej, pkt 11). Strony ułożyły pomiędzy sobą stosunek prawny w formie umowy ustnej, która należy uznać za ważną i tym samym obie jej strony są zobowiązane do jej wykonania.

Powództwo w stosunku do H. Z. (1) zostało uwzględnione dlatego, że podpisanie porozumienia z dnia 13 listopada 2008 r. Sąd potraktował jako przystąpienie do długu. Zarazem pozwany ten potwierdził, że powódka przekazała

pozwany D. Z. (1) i A. Z. środki pieniężne na budowę domu w O., a także iż zwaloryzowana kwota tych środków (w oparciu o wkład powódki we wspólne przedsięwzięcie) winna opiewać na sumę 330.000 zł. H. Z. (1) dokonał tej czynności zdaniem Sądu w porozumieniu z rodzicami. Wynika to wprost z faktu, iż był i jest w całości od nich zależny. Mieszka w ich drugim domu. Przeniósł na nich większość swojego majątku. Pracuje w formie ojca. Ojciec był obecny w trakcie powyższych uzgodnień.

Pozwani wnieśli apelację, zaskarżając wyrok w części zasądzającej i rozstrzygającej o kosztach procesu.

Zarzucili naruszenie: art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. przez rozpoznanie sprawy, podczas gdy między tymi samymi stronami o to samo roszczenie toczy się wcześniej wszczęta sprawa, a mianowicie sprawa o podział majątku wspólnego, art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 zd 1. k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., art. 328 § 2 k.p.c. Wnieśli w pierwszej kolejności o uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu, ewentualnie zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanych D. Z. (1) i A. Z. solidarnie na rzecz powódki D. H. kwoty 67.445,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2012 r., ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Nadto wnieśli o zasądzenie ok powódki kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła w pierwszej kolejności o jej odrzucenie, a w przypadku nie podzielenia racji o istnieniu przesłanek do wydania formalnego orzeczenia – o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Wobec ogłoszenia upadłości H. Z. (1) – postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 24 stycznia 2018 r., sygn. akt X GU 1713/17 (k.1212), Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 22 lutego 2018 r. zawiesił postępowanie w stosunku do tego pozwanego, na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. (k.1218).

Wyrokiem częściowym z dnia 25 kwietnia 2018 r., wydanym w stosunku do D. Z. (1) i A. Z., Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 w części, w ten sposób, że kwotę 330.000 zł zasądzoną solidarnie od D. Z. (1) i A. Z. na rzecz D. H. obniżył do kwoty 230.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 120.000 zł od dnia 10 lutego 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 110.000 zł od dnia 26 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty i oddała powództwo o zasądzenie kwoty 100.000 zł (sto tysięcy złotych) wraz z odsetkami od tej kwoty i o odsetki od kwoty 110.000 zł za okres do dnia 25 kwietnia 2018 r.,

- w punkcie 3 (trzecim) w ten tylko sposób, że przyjął iż powódka wygrała proces w 56%, a pozwani D. Z. (1) i A. Z. w 44% (pkt I), oddalił apelację D. Z. (1) i A. Z. w pozostałej części (pkt II) i zasądził od D. H. na rzecz D. Z. (1) i A. Z. kwotę 570 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (pkt III).

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do żądania powódki odrzucenia apelacji, opartego na twierdzeniu, że braki formalne tego środka zaskarżenia nie zostały prawidłowo uzupełnione, gdyż do pisma pełnomocnika pozwanych z dnia 10 maja 2016 r. nie został dołączony odpis pisma dla pełnomocnika strony powodowej, co narusza przepis art. 132 § 1¹ k.p.c. Według powódki doręczenie odpisu pisma zawierającego uzupełnienie braków apelacji bezpośrednio pełnomocnikowi strony przeciwnej przy jednoczesnym braku złożenia w Sądzie odpisu ww. pisma daje podstawy do odrzucenia apelacji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2016 r. IV CZ 95/15). Jakkolwiek rzeczywiście pełnomocnik strony pozwanej z naruszeniem art. 132 § 1 k.p.c. doręczył bezpośrednio pełnomocnikowi strony powodowej odpis pisma procesowego usuwającego braki formalne apelacji, w sytuacji gdy powołany przepis nie ma zastosowania do pism zawierających uzupełnienie braków formalnych apelacji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2014 r. III CZP 47/14, OSNC 2015/5/59), to jednak składając pismo procesowe z dnia 15 lipca 2015 r., zawierające uzupełnienie braków formalnych apelacji, pełnomocnik strony pozwanej dołączył jego odpis dla strony przeciwnej, wymieniony jak załącznik, przy czym na stemplu biura podawczego znalazła się adnotacja: „2+odp. +kop.” (k.1020). Z kolei na karcie 1027 akt znajduje się druk doręczenia pełnomocnikowi powódki „odpisu apelacji pełnomocnika powodów wraz z odpisem pisma z 10.05.2016 r.”, a zatem odpis pisma z 10 maja 2016 r. został złożony

pomimo jednoczesnego, bezpośredniego przesłania pełnomocnikowi powódki i następnie doręczony jej także przez Sąd. Nie zachodzą więc przesłanki do odrzucenia apelacji.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił też, że nie został naruszony art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Między innymi wskazał, że D. H. cofnęła wniosek o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 114.272 zł (w piśmie z dnia 25 listopada 2014 r. - k. 556 i na rozprawie w dniu 26 listopada 2014 r. - 557v.) i w związku z tym roszczenie to nie jest już przedmiotem postępowania o podział majątku wspólnego (sąd orzeka o nakładach tylko na żądanie uprawnionego małżonka – art. 567 § 1 k.p.c.). Niezależnie od powyższego niesporne co do zasady świadczenie powódki na rzecz teściów dokonywało się wprost z jej majątku osobistego (przed 20 stycznia 2005 r. - odrębnego), gdyż nie zostało wykazane w toku postępowania, by najpierw pieniądze te weszły do majątku wspólnego. Sam cel świadczenia określony w umowie przedwstępnej jakim miało być nabycie prawa do lokalu lub udziału w nieruchomości do majątku wspólnego, o takim przesunięciu majątkowym nie przesądził.

Sąd Apelacyjny zauważył, że szereg zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., dotyczy poczynionego przez Sąd ustalenia, że pozwani A. Z. i D. Z. (1) w uzgodnieniu z powódką, wycenili jej wkład w budowę domu w O. na kwotę 330.000 zł i zobowiązali się do zapłaty na jej rzecz takiej właśnie kwoty. Ocenił, że zarzutom tym nie można odmówić słuszności, gdyż Sąd I instancji nie ustalił konkretnych okoliczności zawarcia takiego porozumienia, a przede wszystkim nie daje do tego podstaw zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, włącznie z zeznaniami samej powódki, a nawet jej stanowiskiem procesowym. I tak, według uzasadnienia pozwu już w 2005 roku miała nastąpić zmiana umowy (odnowienie) i już wówczas pozwani mieli się zobowiązać do zapłaty 330.000 zł. Wersja ta nie znalazła potwierdzenia w dowodach i jest nielogiczna, nie było bowiem obiektywnie podstaw by w tym czasie świadczenie powódki miało zyskać znacznie ponad 100% na wartości. Teza, że doszło do zmiany umowy „z datą 2 czerwca 2005 r.” uznana została za zupełnie dowolną również dlatego, że nie towarzyszy jej wskazanie na okoliczności faktyczne dokonania takiego uzgodnienia (kto, kiedy i gdzie prowadził rozmowę i jaki był jej przebieg). Wreszcie, teza ta jest w oczywisty sposób niespójna z inną, również zawartą już w pozwie (k.12), że „należna Powódce kwota w zwaloryzowanej wysokości będzie uwzględniać niespodziewany wzrost cen nieruchomości w latach 2006-2008”. Tam też mowa jest o „finalnym ustaleniu kwoty podlegającej zwrotowi Powódce na 330.000 zł”. Skoro chodzi jednak o waloryzację uzasadnioną wzrostem cen w latach 2006-2008, to oczywiście porozumienie uwzględniające te okoliczności nie mogło być zawarte w roku 2005. Takie, labilne ukształtowanie podstawy faktycznej żądania wskazuje zarazem na brak rzeczywistego porozumienia, które obejmowałoby oświadczenia woli, choćby dorozumiane, A. i D. małżonków Z.. Gdyby takie zdarzenie miało miejsce to z pewnością powódka od początku procesu powoływałaby się właśnie na nie, a nie przedstawiała niespójne wersje na ten temat, w istocie mające tylko jedno uzasadnienie – kwotę ustaloną na piśmie z mężem w 2008 r.

Gdyby wolą teściów powódki było zobowiązanie się do zapłaty kwoty 330.000 zł na rzecz powódki to racjonalnym zachowaniem z ich strony byłoby także zawarcie stosownego porozumienia. Nawet zeznania powódki nie wskazują na żadne konkretne okoliczności, z których można by wnioskować o zawarciu umowy regulującej zobowiązanie do zwrotu świadczeń realizowanych w związku z umową przedwstępną z 2004 r. Nie ma w tej sytuacji podstaw do odmówienia wiary zeznaniom pozwanych, w tym D. Z. (1), która stwierdziła m.in. „...powiem zupełnie szczerze, że jak przeczytałam to porozumienie ich po, po rozwodzie i zobaczyłam, że H. się tam zobowiązał ponieść te wszystkie nakłady na O., to powiedziałam, że to jest prawdziwy syn. Właściwie nie oczekiwaliśmy, nie oczekiwaliśmy nawet tego. On to zrobił sam. I powiem szczerze, że był to gest w stosunku do rodziców ekstra.” (k.868v.).

Sąd podkreślił, że powódka dokonywała wpłat na rzecz małżonków Z. a nie na rzecz swojego męża, wobec czego tylko z teściami mogła zawrzeć skutecznie porozumienie dotyczące powstałego w ten sposób po ich stronie długu. Zarazem jednak, wbrew stanowisku pozwanych, nie ma znaczenia „rezygnacja z roszczeń” wysuwanych pod ich adresem w związku z umową z 27 kwietnia 2004 r., w umowie powódki z H. Z. (1) z listopada 2008 r., skoro umowa ta nie została wykonana i zapłata ustalonej tam kwoty jest nadal sporna. Wydaje się oczywiste, że wolą powódki było, by owa rezygnacja zaktualizowała się tylko w przypadku zaspokojenia roszczeń powódki przez męża. Sąd dał wiarę

zeznaniom powódki: „To było dodatkowe porozumienie, że jak mąż mnie spłaci, to ja nie będę dochodzić roszczeń od jego rodziców” (k.566).

Podstawa prawna roszczenia zasądzonego zaskarżonym wyrokiem jest niejednoznaczna. Z jednej strony Sąd powołał się na zasadę swobody umów i zarazem wskazał ogólnie na porozumienie mające poprzedzać to sporządzone na piśmie 13 listopada 2008 r., ale też kierował się opinią biegłej sporządzoną w sprawie, tak jakby stosował waloryzację sądową. Jak to wynika z wyżej poczynionych rozważań, nigdy nie doszło do ustalenia pomiędzy D. H. a jej teściami, że zapłacą jej 330.000 zł, a zatem kwota taka nie należy się powódce na podstawie umowy. Nie istnieją także żadne przesłanki by dopatrzeć się w relacjach stron zawarcia umowy pożyczki czy depozytu nieprawidłowego.

W tej sytuacji Sąd rozważył kolejną, alternatywną podstawę prawną roszczenia podaną w pozwie, tj. żądanie sądowej zmiany umowy. Waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. podlega świadczenie w nominalnej wysokości. Celem świadczenia przez powódkę w latach 2004-2005 było zapewnienie teściom finansowania ich inwestycji w O. i remontu budynku przy ul. (...), w zamian za co mieli z mężem (H. Z. (1)) nabyć po preferencyjnej cenie mieszkanie w domu przy ul. (...) lub udział w nieruchomości, a co znalazło wyraz w umowie przedwstępnej sprzedaży z 27 kwietnia 2004 r., która nie została nigdy wykonana. Na taki cel świadczenia wskazują, poza twierdzeniami i zeznaniami powódki, pisma przedprocesowe pełnomocnika wszystkich pozwanych do pełnomocnika powódki, w których stwierdza się, że teściowie kwestionują „roszczenie o nakłady poniesione na nieruchomość A. Z. i D. Z. (1) w O. przez D. Z. (2) co do wysokości” (pismo z 18 maja 2012 r. – k.191), „moi mocodawcy kwestionują wysokość rzezonnych nakładów...” (pismo z 24 czerwca 2012r. – k.195).

Skoro nie doszło do zawarcia umowy przyrzecznej, to zaliczka na poczet sprzedaży podlega zwrotowi. Jak słusznie stwierdziła powódka w uzasadnieniu pozwu, chodzi o „zwrot świadczenia nienależnego, z uwagi na nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia” (k.18). Gdy nie dojdzie do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży nieruchomości, zapłacona zaliczka na poczet ceny podlega zwrotowi, jako świadczenie nienależne. Nie zostaje, bowiem wówczas osiągnięty zamierzony cel świadczenia zaliczki (art. 410 § 2 k.c.) Roszczenie o zwrot, mającej charakter nienależnego świadczenia, kwoty zapłaconej na poczet świadczenia z niezawartej umowy przyrzeczonej nie wchodzi w zakres stosunku wynikającego z umowy przedwstępnej, lecz jest elementem stosunku zobowiązaniowego, u podstaw którego leży zdarzenie przewidziane w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03 i uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2007 r., III CZP 3/07, OSNC 2008/2/15).

Sąd Okręgowy dokonał drobiazgowego wyliczenia, zgodnie z którym powódka łącznie dysponowała przed zawarciem małżeństwa środkami pieniężnymi w wysokości 116.334,37 zł i Sąd Apelacyjny przyjął to wyliczenie za własne. Jest to kwota zbliżona do wysokości roszczenia zgłoszonego w sprawie o podział majątku wspólnego i zarazem, do kwoty na jaką wskazywał kilkakrotnie H. Z. (1) - 120.000 zł - zeznając w sprawie o podział majątku wspólnego w dniu 16 lipca 2013 r. (odpis protokołu – k.87), czy pisząc o takiej kwocie w korespondencji do powódki (k.121). Wprawdzie zeznając w tej sprawie pozwany wskazywał na niższą kwotę, ale zeznania te uznał Sąd za niewiarygodne, ponieważ pozwany nie wyjaśnił racjonalnie, dlaczego wcześniej mówił i pisał o kwocie 120.000 zł.

Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że powódka wydała 150.000 zł z majątku osobistego przekracza granice swobodnej oceny dowodów, gdyż nie mogła wydać więcej pieniędzy niż miała własnych oszczędności. Sam fakt, że w umowie przedwstępnej mowa jest o 150.000 zł nie stanowi wystarczającej przesłanki do przyjęcia, że cała ta kwota miała pochodzić z majątku powódki. Argument, że na taką kwotę została zawarta umowa przedwstępna a H. Z. (1) nie miał żadnych pieniędzy nie przekonał Sądu, już dlatego, że wskazaniu na kwotę 150.000 zł mogło się wiązać z przyjęciem założenia, że pozostałe 30.000 zł małżonkowie zgromadzą wspólnie w ciągu roku jaki miał upłynąć do zawarcia umowy przyrzeczonej. Z kolei zeznania samej powódki, K. M. i Ł. R. do których powódka odwołuje się w odpowiedzi na apelację mają ogólnikowy charakter, poprzestają jedynie na wskazaniu ogólnej kwoty, bez żadnych szczegółów, np. co do sposobu przechowywania tak znacznej ilości gotówki. Świadczenie jedynie powtarzali za powódką, że dysponowała

kwotą 150.000-160.000 zł, nie podając informacji, które wskazywałyby na inne źródło wiedzy niż tylko twierdzenia powódki i wiedza o tym, że miała zamiar kupić mieszkanie.

Zważywszy na opisane przyznawanie przez H. Z. (1), że nakłady wyniosły 120.000 zł i wyliczoną przez Sąd kwotę 116.334,37 zł, jak również kwotę żadaną w sprawie o podział majątku wspólnego, Sąd Apelacyjny ustalił, że powódka ze swojego majątku osobistego wydatkowała na rzecz teściów łącznie 120.000 zł, a więc kwotę wyliczoną przez Sąd Okręgowy powiększoną o wydatki z posiadanej przed zawarciem związku małżeńskiego gotówki, jednak nie wynoszące około 33.700 zł, a tylko około 3.700 zł. Tym samym Sąd uwzględnił w przeważającej mierze zarzut skarżących, że Sąd bez dostatecznych podstaw przyjął, jakoby powódka posiadała przed zawarciem związku małżeńskiego znaczne kwoty w gotówce.

Przedmiotem waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. mogą być m.in. świadczenia pieniężne podlegające zwrotowi na podstawie art. 405 i nast. k.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1992 r., III CZP 117/92, OSNC 1993/4/57, wyroki SN: z dnia 12 marca 1998 r., I CSK 522/97, OSNC 1998/11/176, z dnia 17 kwietnia 2000 r., V CKN 32/00, z dnia 3 października 2003 r., III CKN 1313/00, i z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 68/11, OSNC - ZD 2013/1/6 i z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16 oraz postanowienie SN z dnia 30 września 2016 r., I CSK 591/15).

Materialnoprawną przesłanką waloryzacji sądowej jest istotna zmiana siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania. Sąd obowiązany jest więc porównać siłę nabywczą pieniądza w chwili powstania zobowiązania oraz w chwili orzekania. Chodzi o taką zmianę, która nie mieści się w granicach ryzyka, które powinno być brane pod uwagę, przez każdą ze stron stosunku zobowiązaniowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., I CSK 586/14). Waloryzacji podlega suma pieniężna, którą wierzyciel powinien otrzymać od dłużnika w terminie wymagalności (por. wyrok SN z dnia 29 listopada 2001 r., V CKN 489/00, OSP 2002, z. 7-8, poz. 107, z glosą A. Szpunara tamże i wyrok SN z dnia 7 lutego 2001 r., V CKN 199/00). W tym wypadku termin wymagalności wyznacza termin do którego miała być zawarta umowa przyrzeczona, tj. dzień 1 czerwca 2005 r., gdyż z tą datą odpadła przyczyna świadczenia i stało się ono świadczeniem nienależnym. O tym, że w sprawie zaszyły przesłanki do zastosowania art. 358¹ § 3 k.c. przekonuje opinia biegłej, potwierdzająca wystąpienie istotnego zmniejszenia siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania w czerwcu 2005 r. I tak, cena metra kwadratowego mieszkania w czerwcu 2005 r. wynosiła średnio 3.980 zł a we wrześniu 2015 r. już prawie drugie tyle – 7.530 zł (odnośnie mieszkań o powierzchni od 38 m.kw. wwyż, a ceny mieszkań mniejszych, odpowiednio 4.036 zł i 8.090 zł - k.673).

Art. 358¹ § 3 k.c. jednoznacznie wskazuje na konieczność rozważenia interesów stron i dokonania przerachowania zgodnie z zasadami współżycia społecznego. W wyroku z dnia 19 stycznia 1999 r., II CKN 202/98, OSNC 1999/6/121 (z glosą T. Mróz, Glosa 2000, nr 2, s. 22, oraz z omówieniem W. Robaczyńskiego, Przegląd orzecznictwa, PS 2000, nr 10, s. 75), Sąd Najwyższy przyjął, że treść omawianego przepisu wyklucza możliwość mechanicznego przerachowania świadczenia polegającego na stosowaniu raz ustalonych mierników. Ratio legis waloryzacji wyraża się w tym, że w razie jej zastosowania skutki zmiany siły nabywczej pieniądza rozkłada się na obie strony. Sąd ma obowiązek rozważyć interesy stron, kierując się zasadami współżycia społecznego. Biorąc pod uwagę wskazany wyżej wzrost wartości mieszkań, okoliczności sprawy i fakt, że powódka zamierzała przeznaczyć oszczędności na zakup mieszkania, jak również fakt, że termin wymagalności był wprawdzie w czerwcu 2005 r., ale świadczenie – jak się okazało bez żadnego ekwiwalentu, zostało spełnione rok wcześniej, kiedy ceny mieszkań były niższe niż w czerwcu 2005 r. (3.550 zł/m.kw i 3.647zł/m.kw.), i wreszcie, mając na uwadze szacunek H. Z. (1) co do wartości nakładu powódki zamieszczony w liście do niej (k.121), Sąd Apelacyjny uznał, że waloryzacja powinna być nieco niższa od kwoty świadczonej przez D. H. i wynosić 110.000 zł.

Wymagalność kwoty 120.000 zł w dniu 10 lutego 2012 r. nie budzi wątpliwości. Obowiązek jej zwrotu istniał już 7 lat wcześniej. Natomiast od zwaloryzowanego na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. świadczenia, w części przekraczającej jego nominalną wysokość, odsetki za opóźnienie należą się dopiero od następnego dnia po uprawomocnieniu wyroku, ponieważ prawomocny wyrok sądu zmieniający świadczenie ma charakter konstytutywny, kształtuje na nowo treść zobowiązania od chwili jego wydania (por. P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013,

art. 358¹ k.c., oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 1994 r., I PRN 49/94 i z dnia 29 października 2010 r., I CSK 698/09).

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje przytoczone ustalenia Sądu Okręgowego z wyjątkiem tego, że powódka świadczyła 150.000 zł (a nie 120.000 zł) oraz bez ustalenia, że doszło między powódką i jej teściami do odnowienia zobowiązania bądź do porozumienia o innym charakterze, którego przedmiotem było ustalenie jej nakładów w wysokości 330.000 zł bądź zobowiązanie do świadczenia w takiej kwocie, Sąd Apelacyjny orzekł w wyroku częściowym na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. Orzeczenie o kosztach uwzględnia wynik sprawy. Ostatecznie powódka wygrała w I instancji 230.000 zł z 409.0000 zł = 56%. W postępowaniu apelacyjnym wygrała 230.000 zł z 330.000 zł = 70%. Pozwani ponieśli opłatę od apelacji w wysokości 16.500 + 10.800 koszty zastępstwa procesowego = 27.100 zł, powódka zaś koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10.800 zł. 30% z 27.100 = 8.130 zł a 70% z 10.800 = 7.560 zł, a więc zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanych podlegała różnica, tj. 570 zł (8.130 – 7.560).

Postanowieniem z dnia 21 marca 2019 r., sygn. akt I CSK 480/18, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej pozwanych D. Z. (1) i A. Z. od opisanego wyżej, wyroku częściowego Sądu Apelacyjnego w Warszawie (k.1367-1368v.).

Prawomocnym postanowieniem z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt XVIII GUp 301/19, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy umorzył postępowanie upadłościowe H. Z. (1) na podstawie art. 491¹⁰ ust. 1 prawa upadłościowego – na wniosek upadłego (k.1412-1419). Wobec tego Sąd Apelacyjny podjął postępowanie zawieszono w stosunku do tego pozwanego (postanowienie z dnia 13 lutego 2020 r. – k.1484).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Przed wszystkim należy zaznaczyć, że w pełni aktualne na użytek niniejszego rozstrzygnięcia pozostają przytoczone wyżej rozważania, poczynione w związku z rozpoznawaniem apelacji pozwanych D. Z. (1) i A. Z., zarówno w odniesieniu do kwestii formalnych (brak podstaw do odrzucenia apelacji i brak przesłanek do odrzucenia pozwu), jak i meritum sprawy, włącznie ze stwierdzeniem odnośnie zakresu przyjęcia za własne przez Sąd Apelacyjny, ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego.

Jak wynika z podstawy rozstrzygnięcia zapadłego w dniu 25 kwietnia 2018 r., przyczyna obowiązku zapłaty przez D. Z. (1) i A. Z. tkwi w świadczeniu nienależnym D. H. spełnionym na ich rzecz, w związku z niezrealizowanym przez nią zamiarem nabycia od tych pozwanych nieruchomości lokalowej (wspólnie z ówczesnym mężem a obecnie pozwanym – H. Z. (1)). Było to świadczenie z majątku osobistego powódki, a więc wzbogacenie się pozwanych nastąpiło tylko jej kosztem, zgodnie z zasadą surogacji wyrażoną w art. 33 pkt 10 k.r.o., na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia wydanego w tej sprawie (k.1368), a co jest zresztą zgodne z twierdzeniami powódki, ostatnio wyraźnie wyartykułowanymi w odpowiedzi na skargę kasacyjną (k.1339). Od pozwanych małżonków Z. zasądzone zostało świadczenie w postaci zwaloryzowanej, na podstawie art. 410 § 2 k.c., przy zastosowaniu art. 358¹ § 3 k.c.

Ocena prawna przedmiotowego roszczenia nie może abstrahować od ustaleń poczynionych w sprawie, mających pokrycie w zgromadzonych dowodach. Te zaś dają podstawę do takiej jedynie konstatacji, że H. Z. (1) przystąpił do długu spoczywającego na rodzicach i tylko z tego tytułu ponosił odpowiedzialność wobec byłej żony (w granicach niniejszego sporu, nie obejmującego rozliczeń związanych z podziałem majątku wspólnego). Pozwany nie wzbogacił się za sprawą poczynienia przez powódkę nakładów na majątek jego rodziców. Nie zostało wykazane żadne inne źródło jego zobowiązania.

Umowne przystąpienie osoby trzeciej do długu, mimo że kodeks cywilny, inaczej niż kodeks zobowiązań, nie normuje go, jest dopuszczalne w ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.) zarówno w postaci umowy między osobą trzecią a wierzycielem, jak i umowy między osobą trzecią a dłużnikiem. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 5 września 2001

r., I CKN 1287/00, nie wymaga przy tym formy szczególnej ani też zgody - w pierwszym wypadku dłużnika, a w drugim wierzyciela. W tym wypadku doszło do umowy pomiędzy osobą trzecią (pozwany H. Z.) a wierzycielem małżonków Z. (powódka). Przybrało postać pisemną, w ramach porozumienia z 13 listopada 2008 r. (§ 5 – k.47). Wynika z niego, że H. Z. (1) z tytułu nakładów poczynionych przez D. H. na nieruchomości stanowiącą współwłasność D. i A. małżonków Z. zobowiązał się zapłacić 330.000 zł. Jest to kwota wyższa od zasądzonej na rzecz powódki prawomocnym już wyrokiem od małżonków Z. tytułem zwrotu nakładów, wobec czego w zakresie, w jakim wykracza poza 230.000 zł z odsetkami od dnia 10 lutego 2012 r., okazała się pozbawiona kauzy.

Tak zwane kumulatywne przystąpienie do długu skutkuje tym, że osoba trzecia staje się dodatkowym dłużnikiem ponoszącym solidarną odpowiedzialność wraz z dłużnikiem głównym wobec wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2009 r., IV CSK 558/08). Stanowi umowę, której skutkiem jest przekształcenie podmiotowe w zobowiązaniu, polegające na powiększeniu grona dłużników w wyniku wstąpienia nowego podmiotu w pasywną stronę stosunku obligacyjnego, obok dotychczasowego dłużnika. Wskutek przystąpienia do długu nie powstaje nowy stosunek zobowiązaniowy między wierzycielem a przystępującym, który przystępuje do takiego długu, jaki obciąża dłużnika, i dług ten staje się jego własnym długiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2004 r., III CK 398/03). Istota przystąpienia do długu wyklucza zatem możliwość przyjęcia przez osobę trzecią odpowiedzialności w rozmiarze przekraczającym odpowiedzialność dłużnika. Zważywszy zarazem, że treść § 5 porozumienia wyklucza przyjęcie jakoby chodziło o jakieś inne zobowiązanie oraz, że na żadną inną podstawę nie wskazuje powódka ani zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, powództwo wobec H. Z. (1) nie mogło być uwzględnione w szerszym zakresie, niż w stosunku do jego rodziców. Fakt, że pozwany określał swoje zobowiązanie wobec powódki na kwotę 330.000 zł (np. na rozprawie w sprawie upadłościowej w dniu 10 stycznia 2018 r. (k.1504) ma oparcie w treści porozumienia z 13 listopada 2008 r., ale jak to wyjaśniono, nie mogło ono wykreować zobowiązania w rozmiarze przewyższającym dług wzbogaconych świadczeniem powódki. Trzeba raz jeszcze podkreślić, że przyczyną prawną świadczenia określoną w porozumieniu było wyłącznie uczynienie zadość roszczeniu powódki z tytułu nakładów na nieruchomości rodziców powoda, a w okolicznościach sprawy nie ulega wątpliwości, że ani wówczas, ani w ostatnim czasie (np. na rozprawie w 2018 r.) nie było wolą powoda bezpłatne przysporzenie powódki w jakiegokolwiek kwocie (dokonanie darowizny na jej rzecz).

Na rozprawie apelacyjnej pozwany ujawnił fakt, że D. Z. (1) i A. Z. spełnili wobec powódki w całości świadczenie zasądzone zaskarżonym wyrokiem, w kształcie nadanym mu wyrokiem częściowym Sądu Apelacyjnego. Fakt ten został przyznany przez powódkę (k. 1512). Jest to okoliczność istotna dla rozstrzygnięcia, ponieważ także sąd drugiej instancji stosuje zasadę aktualności orzeczenia sądowego, wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c. (na podstawie art. 391 § 1 k.p.c.). Przy zastosowaniu art. 229 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zatem ustala, że około miesiąc po wydaniu wyroku częściowego D. Z. (1) i A. Z. spełnili wobec powódki w całości prawomocnie zasądzone świadczenie, łącznie z kosztami procesu. Okoliczność ta przesądziła o konieczności zmiany zaskarżonego wyroku i oddaleniu powództwa w stosunku do H. Z. (1), ponieważ zgodnie z art. 366 § 1 i 2 k.c., wykonanie zobowiązania przez któregokolwiek z dłużników solidarnych powoduje wygaśnięcie tego zobowiązania. W tym wypadku spełnienie świadczenia przez D. i A. małżonków Z. zwolniło ze zobowiązania H. Z. (1), który przystąpił do ich długu i tylko z tej przyczyny był solidarnie odpowiedzialnym współdłużnikiem.

Zważywszy na fakt, że małżonkowie Z. zapłacili powódce zasądzone prawomocnie koszty procesu, do zapłaty których H. Z. (1) byłby zobowiązany solidarnie, także i w tym zakresie nie było podstaw do zasądzenia od tego pozwanego kosztów procesu za pierwszą instancję – wyrok został zmieniony przy zastosowaniu art. 100 k.p.c.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego również zapadło przy zastosowaniu art. 100 k.p.c. i uwzględnia fakt, że odpowiedzialni co do zasady solidarnie D. i A. Z. zapłacili powódce koszty postępowania apelacyjnego zasądzone wyrokiem częściowym.

Ewa Klimowicz-Przygódzka Bogdan Świerczakowski Marta Szerel